

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015 roku w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. przeciwko R. B. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zarzucając mu obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie w zakresie przewidującym ogólny termin przedawnienia roszczeń do ustalonego w sprawie stanu faktycznego i przyjęcie, że roszczenie o opłaty za studia wyższe przedawnia się z upływem trzech lat (art. 118 k.c.), względnie dwóch (art. 751 pkt. 2 k.c.), podczas gdy do przedawnienia roszczenia o opłatę za studia określoną w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym, w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2014, poz. 1198) miał zastosowanie dziesięcioletni termin przewidziany w art. 118 k.c.

W konkluzji wskazanych zarzutów powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego eg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Na wstępie należy zauważyć, że stan faktyczny niniejszej sprawy był między stronami bezsporny, natomiast istota sporu zasadzała się na odmiennych poglądach prawnych co do terminu przedawnienia roszczeń uczelni wyższych wynikających ze świadczenia przez nie usług edukacyjnych na rzecz studentów. Strona powodowa twierdziła, że w odniesieniu do tego rodzaju roszczeń, mających swoje źródło w specyficznej umowie uregulowanej w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym, należy stosować ogólny 10 - letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że jednoznaczne rozstrzygnięcie opisanego sporu przyniosła nowelizacja ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U.2012.572 j.t.) wprowadzona ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2014.1198). W obowiązującym od dnia 1 października 2014 roku stanie prawnym roszczenia wynikające z zawartej między studentem a uczelnią umowy, określającej warunki odpłatności za studia lub usługi edukacyjne, przedawniają się z upływem trzech lat (art. 160a ust. 1 i 7 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym). Zgodnie z normą intertemporalną zawartą w treści art. 32 przywołanej ustawy nowelizującej, do tego rodzaju umów zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepis art. 160a ust. 7 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Wobec tego 3-letni termin przedawnienia dotyczy zarówno roszczeń wynikających z umów zawartych po 1 października 2014 roku, jak i przed tym dniem.

O ile zatem stan prawny obowiązujący do dnia 1 października 2014 roku pozostawiał pole do interpretacji przepisów w zakresie terminu przedawnienia, jaki należy stosować do tego rodzaju roszczeń, o tyle po wejściu w życie wskazanej ustawy nowelizującej termin ten nie budzi jakichkolwiek wątpliwości

Zważyć należy przecież, że ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 października 2014 roku zawiera szczegółową regulację dotyczącą umowy określającej warunki odpłatności za studia lub usługi

edukacyjne – określa m.in. jej essentialia negotii, formę, a także termin przedawnienia wynikających z niej roszczeń. Nastąpiło to dopiero z dniem 1 października 2014 roku. Wprowadzając odrębną regulację umów zawieranych między uczelniami a studentami ustawodawca nie odwołał się jednakże do ogólnego terminu przedawnienia roszczeń uregulowanego w kodeksie cywilnym, lecz uregulował długość tego terminu w sposób autonomiczny. Przyjęcie takiego rozwiązania oznacza, że zarzuty skarżącej okazały się bezzasadne. Przedmiotowa umowa została zawarta pod rządami ustawy z 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym co powoduje, iż nie ma do niej zastosowania również uchwała SN z dnia 21 października 2015 roku na, której treść powołuje się strona apelująca jako, że dotyczy ona przedawnienia roszczeń opłat za studia określonych w umowie zawartej na podstawie art. 160 ust.3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym w brzmieniu obowiązującym w dniu 1 października 2009 roku, w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 lipca 2014 roku o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych ustaw.

U podstaw dochodzonego roszczenie leży umowa z dnia 29 lipca 2004 roku zawarta przez pozwaną z Wyższą Szkołą (...) (późniejszą (...)) w Ł., na mocy której uczelnia zobowiązała się do prowadzenia zajęć dydaktycznych i organizowania egzaminów, zaś pozwana zobowiązana była do wniesienia określonych opłat, w tym czesnego.

Legitymacja do pobierania opłaty za zajęcia dydaktyczne w szkołach niepublicznych wynikała wówczas z art. 23 ust. 2 ustawy o szkolnictwie wyższym z dnia 12 września 1990 roku (Dz.U.1990.65.385). Przepisy tejże ustawy ani akty wykonawcze nie regulowały stosunku prawnego nawiązanego między studentem z szkołą. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zasad gospodarki finansowej uczelni z dnia 27 sierpnia 1991 r. (Dz.U. Nr 84, poz. 380) (zm. Dz.U. 2005 Nr 101, poz. 842, Dz.U. 1991 Nr 112, poz. 485) wydane na podstawie art. 30 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385) powieliło jedynie ustawowy zapis, że do przychodów działalności dydaktycznej zalicza się w szczególności należności z tytułu opłat za zajęcia dydaktyczne. Dlatego też do oceny nawiązanego stosunku prawnego, stosownie zresztą do płynącego z umowy odesłania, sięgnąć należy przepisów kodeksu cywilnego.

Podzielić należy pogląd Sądu Rejonowego, że pozwana zawarła umowę o nauczanie, która należy do tzw. umów nienazwanych. Umowy nienazwane charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym umowa taka może dotyczyć dokonania jednej usługi, określonej liczby usług, bądź też dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju. Ich stronami mogą być wszelkie podmioty prawa cywilnego, to jest osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Na akceptację zasługuje stanowisko Sądu Rejonowego, gdzie jako podstawę prawną dla zdefiniowania opisywanego stosunku prawnego przyjmuje przepis art. 750 k.c., który z kolei odsyła do przepisów o zleceniu. W konsekwencji Sąd Rejonowy trafnie przyjmuje, że w realiach niniejszej sprawy nie miałyby zatem zastosowania terminy przewidziane w powołanym art. 118 k.c., bowiem szczególnym przepisem dotyczącym roszczeń związanych z umowami nienazwanymi, w tym umową o nauczanie (studiowanie) byłby przepis art. 751 ust. 1 pkt 2 k.c., zgodnie z którym, z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia z tytułu utrzymania, pielęgnowania, wychowania lub nauki, jeżeli przysługują osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone. Sąd I instancji mając również na uwadze treść art. 106 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, z którego wynika, że prowadzenie przez uczelnię określonej tam działalności nie stanowi działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, słusznie stwierdził, że przepis ten nie ma znaczenia dla zastosowania art. 751 k.c., nie ma bowiem wśród przesłanek w nim wymienionych wymogu prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę trudniącą się zawodowo nauką albo utrzymującą zakłady na ten cel przeznaczone.

Rację ma powód wskazując, że świadczenie przez studenta opłat za studia i usługi edukacyjne nie jest nie jest świadczeniem okresowym. W przeciwieństwie do takiego świadczenia, którego przykładem może być czynsz najmu, kwota czesnego jest z góry znana, a tylko zostaje ono rozłożone na miesięczne raty, co wprost wynika z zawartej przez strony umowy. Nie ma to jednak znaczenia dla wyniku postępowania, gdyż przepis art. 118 k.c., z którego skarżący chce wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne, w zakresie przedawnienia ma zastosowanie tylko wtedy, gdy przepis szczególny nie określa terminu przedawnienia w odmienny sposób. Sytuacja taka występuje w rozpoznawanej sprawie, a to wobec trafnego ustalenia, które nie zostało podważone rozpoznawaną apelacją, że do

roszczeń powoda ma zastosowanie art. 751 pkt 2 k.c., będący przepisem szczególnym wobec art. 118 k.c. Tym samym za chybione należałoby uznać twierdzenie powoda o dziesięcioletnim terminie przedawnienia roszczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.